

Wysokie na trzy metry na dziesięć metrów długie, z gałązek kapie woda, zrelaksuj się, usiądź na ławce, solanka zdrowia ci doda. Nim w dalszą wyruszysz drogę tężnie policzyć wypada, a ich ilość podwojona niech do kratki wpada. →

Za placem zabaw w prawo skreć i w lewo ścieżką do plaży, tutaj czas lubią spędzać mieszkańcy, gdy słońce z nieba praży. Skorzystaj z atrakcji, gdy na letnią porę Twe questowanie przypada, a teraz idź tam, gdzie pomost do wody wpada.

Choć to nie Sopot, molo ładne, zwane Molem Gwiazd, się tu znajduje, na nim ławeczki, do tej pierwszej po lewej droga Cię kieruje. Artyści na niej wymienieni, co w danym roku śpiewali na scenie, a z tego roku ostatnia cyfra czeka na kratki zapelnienie. →

Przed siebie, gdzie żółty żuraw na horyzoncie, zaraz będziesz w posiadaniu skarbu, skrywa się w pewnym kącie. Wielka Pętla Wielkopolski – przed Tobą taka biała tablica, podejdź tam, bo ładnie jest na niej zaprezentowana okolica.

Dziś gęśmi nie handlujemy, gwary używać nie musimy, inne zajęcia mamy i się ich, jak to kiedyś było, nie wstydzimy. Bo musisz wiedzieć, że niegdyś inne profesje przez gęsiarzy były wyszydzane, kowalstwo czy szewstwo – tylko przez ludność napływową było wykonywane.

Zebrane dziś cyferki ważną dla Ślesina datę podają, bo dzięki Kazimierzowi Wielkiemu prawa miejskie mu się nadają. Ustaw się do tablicy, by mieć ją przy Twojej prawej dłoni, przed siebie idź do budynku, skarb na prawo od wejścia daszek chroni.

Ułóż obok siebie i już kod masz dany, teraz śmiało, w tajemnicy przed innymi, może być wstukany. W prawo skobelek, datę i nick wpisz czytelnymi literami, przybij pieczęć i możesz się nagrodzić wielkimi brawami!

Teraz kieruj się przez most i w prawo w stronę kościoła, do miejsca startu, byś się nie zgubił, taka droga Cię wola. Ja, stary gęsiarz, dziękuję Ci za wspólną wyprawę, na inne questy w okolicy zapraszam na edukacyjną zabawę.

miejsce na pieczęć

Tematyka

Quest opowiada o tradycjach Ślesina, związanych z handlem gęśmi oraz żargonem ochweśnickim, który był używany w związku z tym zajęciem.

Początek gry

Ślesin, ul. Zielona – Parking przy kościele św. Mikołaja Biskupa i Dobrego Pasterza, 21 km od Konina, woj. wielkopolskie.

Na czym to polega?

Twoim zadaniem jest uważne czytanie wskazówek i rozwiązywanie zagadek. Zebrane na trasie litery i cyfry będą niezbędne do odkrycia hasła końcowego i otrzymania questowego skarbu. Pieczęć odbij na karcie wyprawy lub w Paszporcie Odkrywcy, a w Księdze Questu potwierdź swoje przejście, wpisując datę i nick/nazwę użytkownika z systemu www.QUESTY.org.pl.

Jak dodać quest do ukończonych?

- 1 Hasło końcowe to: dwie liczby czterocyfrowe oddzielone spacją (data historyczna i kod do klódki).
- 2 Jeśli quest ukończyłaś/eś z wydrukowaną kartą wyprawy, dodaj go do grona ukończonych na stronie www.QUESTY.org.pl lub w aplikacji Questy – Wyprawy Odkrywców w zakładce Moje Konto, wybierając tytuł questu i hasło końcowe.
- 3 Jeśli ukończyłaś/eś quest z aplikacją, jego pieczęć automatycznie pojawi się na Twoim koncie.
- 4 Zdobywaj ogólnopolską odznakę PTTK Questy-Wyprawy Odkrywców i regionalną „Wielkopolskie Questy – Odznaka Odkrywców Tajemnic” (www.regionwielkopolska.pl)

Opiekun Questu

Urząd Miasta i Gminy w Ślesinie



Tekst i opracowanie questu

Małgorzata Wojtusiak, Krzysztof Szustka,
info@questy.org.pl / tel. 512 312 215

Lokalny koordynator questów

Stowarzyszenie „MIĘDZY LUDŹMI I JEZIORAMI”
Plac Wolności 2, 62-530 Kazimierz Biskupi
tel. 63 240 26 03, leader@ludzieijeziora.pl
www.ludzieijeziora.pl



Więcej informacji znajduje się na największym w Polsce portalu z questami
www.QUESTY.org.pl



Pobierz aplikację

Quest dostępny również w bezpłatnej aplikacji mobilnej Questy - Wyprawy Odkrywców na smartfony



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Projekt pod nazwą „Questing w regionach”.



Quest Jak w Ślesinie gęśmi handlowano



90 min.

GRA
TERENOWA

4,5 km



Start

Witaj Questowiczu w mym rodzinnym Ślesinie, miejscowości, która od połowy XIX wieku z handlu gęśmi słynie. Spacer po mieście swoją opowieścią Ci umilę, zapewniam, że to będą bardzo miłe chwile.

W Ślesinie na świat przyszedłem i tu żyłem, jak większa część mieszkańców handlem się trudniłem. Na gęsiach całe rodziny się bogaciły, inne zajęcia w tym czasie wstydem były.

Powstanie mojej miejscowości na XIII wiek się datuje, a już w połowie XIV wieku prawa miejskie ona uzyskuje. Od średniowiecznego rodu Szlesza swą nazwę wzięła lub od ślazu – rośliny leczniczej jej geneza się zaczęła.

Przez miasto sławny szlak bursztynowy wytyczono, którym bałtyckie złoto do Imperium Rzymskiego wożono. Na parkingu przed kościołem zaczyna się nasza wyprawa, zostaw go przy prawym boku i na drugą stronę pasami, jasna sprawa.

Neogotycki kościół w 1908 r. tutaj mieszkańcy wybudowali, w miejscu tego XVII wiecznego go usytuowali. Nad wejściem do świątyni po obu stronach łacińskie zdanie: „Domine salva nos”, czyli „Zachowaj nas, Panie”.

Zerknij na ozdoby z prawej i lewej strony, są na wysokości głowy, w kształcie krzyża je wykonano, pomysł to nie nowy. Jedna wieża kościoła z każdej części miasta jest widziana, a jaka na niej ilość zegarów jest dana?

Wyjdź za bramę i w lewo wzdłuż muru kieruj kroki swoje, do wody, masz ją przed oczami, zmierza wędrowanie Twoje. Na prawo do fontanny i obok niej w prawo do głównej drogi, do łuku postawionego na środku ulicy niech Cię niosą nogi.

Na drugą stronę ulicy przejdź ostrożnie pasami, by się znaleźć pod, policz dokładnie małe i duże, lukami. Na samym szczycie budowli orzeł umieszczony, a łuk z okazji przejazdu Napoleona w 1812 roku postawiony.

Ze względu na cześć dla cesarza francuskiego Triumfalnym go zwiemy, w nim jednego z najstarszych zabytków w mieście upatrujemy. Przejdź pod łukiem i w lewo, przez Plac Wolności przed siebie się kieruj, na placu do mojego pomnika, czyli gęsiarza, maszeruj.

Patrz, w jaki elegancki, charakterystyczny strój jestem ubrany, taki przez gęsiarzy w dwudziestolecu międzywojennym był używany. Ale zacznijmy od początku, byś wiedział, skąd gęsi w Ślesinie, bo jak już wiesz, miasto z handlowych tradycji słynie.



Na początku sprzedają pijawek ludzie w mieście się trudnili, to był dobry środek medyczny, nim różne choroby leczyli. Drewnem z okolicznych lasów też przez jakiś czas handlowano, a potem w skupie i sprzedaży bydła zysków upatrywano.

Ale to handel gęśmi pozwalał zarobić nam ogromne sumy, wywoziliśmy je zwłaszcza do Niemiec, to był powód do dumy. Zanim gęsi na skup trafiały, do Ślesina na wypas zmierzały, bo dzięki niemu lepsze ceny za sztuki się trafiały.

A wiesz, że aby gęsi mogły iść daleko, to je „podkuwano”? Stado przez smołę i rozsypany piasek przeganiano, dzięki temu ptaki na łapach ochronną warstwę uzyskiwały i wiele kilometrów przed siebie na skup wędrowały.

Policz gęsi na fontannie, wynik wpisz w kratki bez krzyku za nią szlakerską, zobacz, że ma nazwy z „dziwnym” języku. Targowisko miejskie Kielcowym Żłokiem jest tu nazwane, a przed chwilą Syndziół, czyli kościół zobaczyć Ci było dane.

Na tabliczce nazwa miejscowości w tej gwarze napisana, wpisz szybko do kratki, z ilu wyrazów jest ona zbudowana. Te nazwy pochodzą z żargonu ochweśnickiego, który przejęliśmy specjalnie na potrzeby „targu gęsiowego”.

Niezrozumiały dla postronnych osób tajniki handlu chronił i przed dostępem do niego niepowołanych osób bronił. Żargon powstał w Skulsku w związku z handlem dewocjonaliami, ale szybko został przejęty przez nas, handlarzy gęśmi piórami.

Odszukaj miejsca plac Wolności 12 i w wąską uliczkę wejdź, nią cały czas przed siebie, przez ul. Piaski aż do Krótkiej przejdź. Po lewej wypatruj „Jubilata”, marketu spółdzielczej sieci handlowej, z numerem – tak jest na tablicy nad wejściem, dwukolorowej.

My handlu gęśmi w takich domach nie prowadziliśmy, od maja do listopada do Prus zwłaszcza je wywoziliśmy. Przez komory celne w Słupcy czy Grajewie się to odbywało, a w ciągu jednego sezonu około miliona gęsi się sprzedawało.

Po skończeniu na zimę „gęsiarki”, handel wędrowny był zajęciem, obrazy świętych, elementarze, galanteria cieszyły się dużym wzięciem. Przed siebie idź dalej – do końca ulicy i w prawo pasami, tam, gdzie ślesieńskie dzieci chodzą rano z plecakami.

Ślesin długo cierpiał na niedostatek instytucji publicznych, w 1880 r. była tylko szkoła elementarna i szkoły w majątkach okolicznych. Do lata 30 XX wieku szkoła odrębnego budynku nie miała, a nauka w udostępnianych przez mieszkańców pomieszczeniach się odbywała.

Do wejścia do szkoły na lekcję matematyki zapraszamy, ale nie bój się, tylko małą zagadkę z liczenia tutaj mamy. Okragłe okienka po obu stronach drzwi twój wzrok przykują, są , a Twoje dzisiejsze wszystkie wyliczenia na szóstkę zasługują.

Wróć do ulicy, w prawo skręć i w Słoneczną znów w prawo, do schodków prowadzących do bulwarów zmierzaj zważo. Zamiast schodów po prawej masz „labirynt uliczny”, ruszaj nim, poczuć się jak Tezeusz, bohater mitologiczny.

Na lewo obierz kierunek i aż do samego mostu bulwarami, zachwycaj się przyrodą, a i będącymi po lewej atrakcjami. Jest plac zabaw, skatepark, są ławeczki – odpocznij, jak bolą Cię nogi, by Ci się miło wędrowało legendą umilę dalszą część drogi.

Wiesz, że jeziora Ślesieńskie i Mikozyńskie, co miasto opływają, magiczną aurą są otoczone i różne tajemnice skrywają? Podobno w długie czerwcowe noce łódź rybacka z odmětów jest wynurzona, na niej srebrne postacie z sieciami, które pochłania woda wzburzona.

Wiadomo także, że tajemnice kochanków nieszczęśliwych kryją te wody, Klary i Janusza – masz ochotę wysłuchać ich przygody? Dziewczyna zaloty rycerza Janusza, który ją z rąk zbrojcy wybrał, odrzuciła, biedny z rozpaczyci rzucił się do wody, ale jego postać z wody wiele razy się wyłoniła.

Jak powędrujesz tędy wiosną lub jesienią, może gęsi zobaczyć będzie Ci dane, oczywiście te dzikie, lecące na niebie, nie te przez nas sprzedawane. Przejdź pod mostem, na niego wejdź i na drugą stronę wody przejdź, pierwszą uliczką w lewo, za „parkiem linowym” dalej prosto 200 m pędź,

Przed „campingiem” na prawo woła Cię droga questowa, idź tam, za chwilę będzie atrakcja wyjątkowa. Tu tężnie mieszkańcom i turystom solną inhalację zapewniają, podjedź do nich bliżej i poczuć, jak solą orzeźwiają.

